

# Marie, 0,7 na pół

[Zwrotka 1]

Chyba się już przyzwyczaiałam, że Cię nie ma  
Bo się na nowo, zobacz, nauczyłam jeść  
Staram się wierzyć w Niebo, tego wciąż mi trzeba  
I od niedawna z Bogiem jesteśmy "na cześć"  
Zapisałam się na warsztaty i zajęcia  
Piszę piosenki do szuflady, szyję, gram  
O Tobie za to coraz mniej i mniej pamiętam  
A kiedy w łóżku jest zbyt pusto, myślę tak:

[Refren]

Tam byłeś Ty i ja, 0,7 na pół  
Lej czystą, lej znów upadam i lecę w dół  
Butelka done, okej, proszę nową mi daj  
Cichutko śpiewam Ci, Ty mi tylko graj i graj

[Zwrotka 2]

Chyba się już przyzwyczaiałam, że Cię nie ma  
Bo się na nowo, zobacz, nauczyłam śnić  
I już nie widzę tego cholernego drzewa  
Tak szczerze mówiąc, chyba już nie widzę nic  
Możesz być dumny, już podróży się nie boję  
Możesz być dumny, codziennie karmię Twego psa  
Nie cofnę czasu, choćbym chętnie to zrobiła  
Ja próbowałam, ale się nie bardzo da

[Refren]

Tam byłeś Ty i ja, 0,7 na pół  
Lej czystą, lej znów upadam i lecę w dół  
Butelka done, okej, proszę nową mi daj  
Cichutko śpiewam Ci, Ty mi tylko graj i graj  
I graj, i graj, i graj, i graj, i graj, i graj  
I graj, i graj, i graj, i graj, i graj, i graj  
I graj, i graj, i graj